

Wyrok z dnia 2 kwietnia 2008 r.

II PK 260/07

Sąd pracy jest uprawniony do stwierdzenia, że stawka za godzinę pracy zagwarantowana w umowie cywilnoprawnej, uznanej następnie za umowę o pracę, nie jest tożsama ze stawką wynagrodzenia zasadniczego, przewidzianą w zakładowym układzie zbiorowym pracy, jeżeli do takiego wniosku prowadzi wykładnia oświadczeń woli stron umowy nazwanej umową o świadczenie usług.

Przewodniczący SSN Jolanta Strusińska-Żukowska (sprawozdawca), Sędziowie SN: Józef Iwulski, Roman Kuczyński.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 2 kwietnia 2008 r. sprawy z powództwa Cezarego R., Mariana S., Mirosława G., Wiesława M., Karola O., Jana E. przeciwko Miejskiemu Przedsiębiorstwu Komunikacyjnemu Spółce z o.o. w L. o zapłatę, na skutek skargi kasacyjnej powoda Cezarego R. od wyroku Sądu Okręgowego w Legnicy z dnia 15 lutego 2007 r. [...]

- 1) o d d a l i ł skargę kasacyjną;
- 2) zasądził od powoda Cezarego R. na rzecz strony pozwanej kwotę 900 zł (dziewięćset złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.

U z a s a d n i e

Powodowie: Cezary R., Wiesław M., Mirosław G., Marian S., Jan E. i Karol O. domagali się zasądzenia od Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego Spółki z o.o. w L. odpowiednio kwot: 75.143 zł, 77.968,17 zł, 63.351,09 zł, 70.053,68 zł, 68.204,22 zł i 83.753,95 zł, na które składały się następujące należności: wynagrodzenie za pracę (w tym dodatki za pracę w godzinach nadliczbowych, świątecznych i nocnych oraz za prowadzenie autobusu, a także premia regulaminowa), wartość darmowych przejazdów dla pracownika i jego rodziny, nagrody z tytułu dnia pracownika komunalnego, ekwiwalent pieniężny za używanie odzieży i obuwia roboczego,

świadczenia finansowane z zakładowego funduszu świadczeń socjalnych, koszty związane z prowadzeniem działalności gospodarczej, koszty ubezpieczenia OC, odprawa pieniężna oraz wynagrodzenie za czas niewykonania pracy z przyczyn leżących po stronie pracodawcy.

Sąd Rejonowy-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Legnicy wyrokiem z dnia 19 września 2006 r. zasądził tytułem odpraw pieniężnych od strony pozwanej na rzecz powodów: Cezarego R. kwotę 2.039,65 zł, Wiesława M. - 6.186,72 zł, Mirosława G. - 2.415,71 zł, Mariana S. - 2.543,56 zł, Jana E. - 5.654,68 zł i Karola O. - 4.629,02 zł, wszystkie z ustawowymi odsetkami od dnia wymagalności do dnia zapłaty, oddalając powództwa w pozostałej części.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że powodowie byli zatrudnieni u pozwanej na podstawie zawartych z nią umów o świadczenie usług, wykonując pracę kierowców autobusów, które to umowy zostały wypowiedziane przez Spółkę ze skutkiem - w odniesieniu do Cezarego R. na 27 grudnia 2000 r., Wiesława M. - 17 lipca 2001 r., Mirosława G. - 28 czerwca 2001 r., Mariana S. - 17 lipca 2001 r., Jana E. - 7 lipca 2001 r. i Karola O. - 7 lipca 2001 r. Prawomocnym wyrokiem z dnia 5 czerwca 2001 r. [...] Sąd Rejonowy w Legnicy ustalił, że pomiędzy powodami a stroną pozwaną istniał stosunek pracy nawiązany na stanowiskach kierowców na czas nieokreślony, od daty zawarcia przez strony umów cywilnych o świadczenie usług prowadzenia i obsługi autobusu na liniach komunikacyjnych MPK w L. W niniejszej sprawie powodowie domagali się zasądzenia różnorodnych należności, które przysługiwałyby im jako pracownikom na podstawie obowiązujących u pozwanej przepisów zakładowych, odpraw pieniężnych w związku z rozwiązaniem umów o pracę z przyczyn ich niedotyczących, wynagrodzenia za czas niewykonywania pracy od chwili rozwiązania przez pracodawcę zawartych z nimi umów, a także naprawienia szkody, jaką ponieśli wobec konieczności zarejestrowania własnej działalności gospodarczej.

Wyrokiem częściowym z dnia 6 października 2003 r. Sąd Rejonowy oddalił powództwa o dopuszczenie powodów do pracy na stanowisku kierowców oraz o przywrócenie do pracy, stwierdzając, że umowy zostały im skutecznie wypowiedziane przez stronę pozwaną. W następstwie uprawomocnienia się tego wyroku, powodowie cofnęli powództwa w zakresie wynagrodzenia żądanego za czas niewykonywania pracy po rozwiązaniu umów łączących ich ze Spółką.

Sąd Rejonowy przyjął, że rozwiązanie umów o pracę z powodami nastąpiło z przyczyn dotyczących pracodawcy, w związku z czym pracownikom należne są od-

prawy pieniężne (art. 8 ustawy z dnia 28 grudnia 1989 r. o szczególnych zasadach rozwiązywania z pracownikami stosunków pracy z przyczyn dotyczących zakładu pracy, Dz.U. z 1999 r. Nr 4, poz. 19 ze zm.), a zatem w tym zakresie ich powództwa zasługują na uwzględnienie. W pozostałej części Sąd pierwszej instancji uznał roszczenia powodów za bezzasadne, stwierdzając że powodowie za usługi świadczone pozwanej otrzymywali wynagrodzenie w stawce godzinowej 11 zł brutto. Kwota ta została ustalona przy uwzględnieniu stawki wynagrodzenia kierowców zatrudnionych na podstawie umów o pracę, średniej z wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych, świątecznych i nocnych, średniej z dodatków za prowadzenie autobusów, średniego dodatku stażowego wszystkich kierowców oraz premii regulaminowej. Do tak obliczonej stawki za godzinę świadczenia usługi włączono także średnią z nagrody pracownika komunalnego wypłacanej raz w roku oraz dodano ekwiwalent za odzież i obuwie robocze. Kwota ta uwzględniała ponadto koszty prowadzenia przez powodów działalności gospodarczej (składki na ubezpieczenia społeczne, zdrowotne oraz podatek dochodowy). Powodom przysługiwał dodatek z tytułu sprzedaży biletów w autobusie, a także dodatek z tytułu oszczędności paliwa. Sąd Rejonowy wskazał, że u strony pozwanej od grudnia 1996 r. obowiązuje Zakładowy Układ Zbiorowy Pracy, zgodnie z którym pracownicy zaszeregowani są według indywidualnych kategorii, od których zależy wysokość wynagrodzenia zasadniczego. Kierowcom autobusów przyznano trzy kategorie, od 8 do 10, w zależności od stażu pracy w Spółce. W skład wynagrodzenia wchodzi nadto: premia regulaminowa, dodatek za pracę w godzinach nadliczbowych, świątecznych i nocnych, dodatek za prowadzenie autobusu oraz dodatek stażowy. Pracownicy mają prawo do bezpłatnych przejazdów, a kierowcy otrzymują nadto określony procent ze sprzedaży biletów w autobusie i dodatek z tytułu oszczędności paliwa. W spornym okresie kierowcy zatrudnieni na podstawie umów o pracę otrzymywali za godzinę pracy początkowo kwotę 5,25 zł, a później 5,41 zł brutto, która stanowiła podstawę do naliczania dodatków wynikających z Zakładowego Układu Zbiorowego Pracy. Gdyby zatem powodowie od początku byli zatrudnieni na podstawie umowy o pracę, to nie uzyskaliby za godzinę swojej pracy stawki w kwocie 11 zł brutto, którą przewidziano w umowie o świadczenie usług i która uwzględniała średnią wysokość wszystkich dodatków, ekwiwalentu za odzież i obuwie robocze, premii regulaminowej oraz nagrody pracownika komunalnego, przysługujących kierowcom będącym pracownikami pozwanej, a nadto opłaty ponoszone przez powodów w związku z prowadzoną działalnością gospodarczą, tj.

składkę na ubezpieczenia społeczne i zdrowotne oraz podatek dochodowy. W sytuacji, gdy strona pozwana zapewniła osobom związanym z nią umową o świadczenie usług warunki nie gorsze od oferowanych pracownikom spółki, przyznanie powodom dodatków określonych w Zakładowym Układzie Zbiorowym Pracy, przy przyjęciu za podstawę do ich obliczenia stawki 11 zł za godzinę, prowadziłoby, zdaniem Sądu Rejonowego, do znacznego uprzywilejowania powodów w stosunku do pozostałych pracowników pozwanej, a tym samym do naruszenia zasad współżycia społecznego. Sąd pierwszej instancji podkreślił nadto, że po prawomocnym ustaleniu, iż pomiędzy powodami a pozwaną istniał stosunek pracy, Zakład Ubezpieczeń Społecznych zwrócił powodom uiszczone przez nich składki na ubezpieczenia społeczne i zdrowotne, a urząd skarbowy dokonał zwrotu nadpłaconego podatku dochodowego, w związku z czym otrzymywana przez nich stawka za godzinę pracy ukształtowała się w rzeczywistości na kwotę 11 zł netto.

Według Sądu pierwszej instancji, roszczenia odszkodowawcze powodów nie mogły być natomiast uwzględnione z uwagi na brak winy strony pozwanej (art. 415 k.c.). Spółka nie zmierzała bowiem do pokrzywdzenia powodów i zachowała należyta staranność w korzystnym ustaleniu warunków ich pracy. Powodowie nie udowodnili ponadto wysokości szkody, choć to na nich spoczywał ciężar dowodu w tym zakresie (art. 6 k.c.). Nie wykazali żadnych wydatków z tytułu korzystania z usług komunikacji miejskiej, nie przedstawili dowodów potwierdzających korzystanie z płatnych usług biura rachunkowego, jak również dokumentów określających wysokość miesięcznej składki ubezpieczeniowej OC. Nie udowodnili także, jakie koszty ponieśli zakładając działalność gospodarczą. Sąd Rejonowy za bezzasadne uznał również żądania powodów dotyczące wypłat z zakładowego funduszu świadczeń socjalnych, wskazując na ich nieroszczeniowy charakter.

Sąd Okręgowy-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Legnicy wyrokiem z dnia 15 lutego 2007 r. oddalił apelacje powodów od wyroku Sądu Rejonowego, ustalając uprzednio dodatkowo, że w czasie zatrudnienia powodów zdecydowana większość kierowców pracowała u pozwanej za wynagrodzeniem zasadniczym w kwotach: 5,12 zł za godzinę w okresie od 1 lipca 1999 r. do 31 grudnia 1999 r., 5,62 zł za godzinę w okresie od 1 stycznia 2000 r. do 30 września 2000 r., 5,62 zł za godzinę w okresie od 1 października 2000 r. do 31 marca 2001 r. oraz 6,40 zł za godzinę w okresie od 1 kwietnia 2001 r. do 31 grudnia 2001 r. Wynagrodzenie powodów, przy założeniu, że ich wynagrodzenie zasadnicze wynosiłoby tyle, co większo-

ści kierowców zatrudnionych u strony pozwanej i na warunkach wynikających z Zakładowego Układu Zbiorowego Pracy, za cały okres ich pracy ukształtowałyby się na kwoty brutto: 20.672,30 zł (Cezary R.), 32.366,34 zł (Wiesław M.), 29.523,15 zł (Miroslaw G.), 31.216,76 zł (Marian S.), 27.362,17 zł (Jan E.) i 35.062,58 zł (Karol O.), podczas gdy pozwana wypłaciła im za ten okres odpowiednio kwoty: 27.426,66 zł (Cezary R.), 39.204,02 zł (Wiesław M.), 38.072,05 zł (Miroslaw G.), 41.292,43 zł (Marian S.), 35.119,69 zł (Jan E.) i 45.583,56 zł (Karol O.). W ocenie Sądu odwoławczego, prawidłowe rozstrzygnięcie o żądaniach powodów wymagało ustalenia, czy wynagrodzenie powodów związanych z pozwaną umowami o świadczenie usług zostało ukształtowane korzystniej niż wynagrodzenie kierowców zatrudnionych na podstawie umów o pracę. Jedynie bowiem w sytuacji, gdyby odpowiednie postanowienia umów zawartych z powodami były mniej korzystne niż zawarte w Zakładowym Układzie Zbiorowym Pracy, powodom przysługiwałoby wyrównanie wynagrodzeń do poziomu wynikającego z przepisów zakładowych (art. 18 k.p.). Analiza wyliczeń obejmujących wszystkie składniki wynagrodzenia, których domagali się powodowie i uwzględniających wykazane przez nich godziny pracy, przy założeniu, że ich wynagrodzenie zasadnicze wynosiłoby tyle, co większości kierowców strony pozwanej, doprowadziła Sąd drugiej instancji do wniosku, że kwoty faktycznie wypłacone powodom w spornych okresach były znacznie wyższe od tych, które mogliby osiągnąć jako pracownicy Spółki. Różnice na korzyść powodów wyniosły z tego tytułu odpowiednio: 6.754,36 zł (Cezary R.), 6.837,68 zł (Wiesław M.), 8.548,90 zł (Miroslaw G.), 10.075,58 zł (Marian S.), 7.757,52 zł (Jan E.) i 10.520,98 zł (Karol O.). Sąd drugiej instancji podkreślił, że rzeczywiste różnice pomiędzy wynagrodzeniami wypłaconymi faktycznie powodom a należnymi im potencjalnie przy uwzględnieniu poziomu stawki zasadniczej osiągananej przez kierowców będących pracownikami pozwanej, są jednak znacznie wyższe, albowiem powodowie, po korzystnym dla nich wyroku w sprawie o ustalenie stosunku pracy, otrzymali zwrot płaconych samodzielnie: składek na ubezpieczenia społeczne i zdrowotne oraz podatku dochodowego od osób fizycznych.

Sąd Okręgowy wskazał, że w świetle obowiązującego u pozwanej układu zbiorowego pracy stwierdzić można z pewnością, iż wynagrodzenie żadnego z pracowników pozwanej zatrudnionych w spornym okresie na stanowisku kierowcy nawet nie zbliżyło się do takiego poziomu, jaki ostatecznie osiągnęli powodowie. Powodowie zresztą nie podnosili, ażeby kierowcy zatrudnieni na podstawie umów o pracę otrzymywali wynagrodzenie od nich wyższe. Domagali się natomiast przeliczenia swojego

wynagrodzenia według przepisów Zakładowego Układu Zbiorowego Pracy przy przyjęciu za podstawę stawki 11 zł za godzinę, podczas gdy układ ten jako najwyższą stawkę dla kierowcy przewidywał 6,40 zł za godzinę i to dopiero od 1 kwietnia 2001 r. Przewidziana w umowie o świadczenie usług stawka za godzinę pracy uwzględniała zaś wszystkie świadczenia zagwarantowane pracownikom układem zbiorowym pracy oraz koszty działalności gospodarczej powodów, a więc ich wynagrodzenie zostało ustalone tak, aby nie znaleźli się w sytuacji gorszej niż pozostali kierowcy zatrudniani przez pozwaną na podstawie umów o pracę. W ocenie Sądu odwoławczego, w konsekwencji uznać zatem należało, że warunki wynagradzania powodów w spornym okresie zostały ukształtowane korzystniej niż przewidywały to postanowienia Zakładowego Układu Zbiorowego Pracy (art. 18 § 1 k.p. *a contrario*), wobec czego żądania zasądzenia dalszych kwot z tytułu zatrudnienia u strony pozwanej były bezzasadne.

Za trafne Sąd Okręgowy uznał także rozstrzygnięcie o oddaleniu pozostałych roszczeń powodów, dotyczących odszkodowania w związku z pozbawieniem ich prawa do świadczeń z zakładowego funduszu świadczeń socjalnych, prawa do darmowych biletów na przejazd komunikacją miejską oraz zwrotu kosztów prowadzonej działalności gospodarczej.

Skargę kasacyjną od wyroku Sądu Okręgowego wywiódł powód Cezary R., który zaskarżył go w punktach I i IV w części odnoszącej się do jego żądań, wnosząc o uchylenie orzeczenia w tym zakresie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu oraz o zasądzenie kosztów postępowania kasacyjnego w wysokości 2.400 zł i kosztów poniesionych przez powoda „w poprzednich instancjach”. Skarga kasacyjna oparta została na zarzutach naruszenia prawa materialnego przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie, a to: 1) art. 18 § 1 - 3 k.p., poprzez uznanie, że warunki wynagrodzenia zawarte w umowie o świadczenie usług, uznanej następnie za umowę o pracę, nie mogą być bardziej korzystne dla powoda niż przepisy Zakładowego Układu Zbiorowego Pracy, ponieważ fakt taki byłby nadużyciem w stosunku do pozostałych pracowników zatrudnionych na podstawie umów o pracę; 2) art. 87 k.p., poprzez potrącenie z żądanych przez powoda roszczeń ze stosunku pracy, bez jego zgody, kwot zaliczek na podatek dochodowy oraz składek na ubezpieczenie społeczne zapłaconych przez pracodawcę w związku z postępowaniem, jakie prowadziły ZUS oraz urząd skarbowy.

Skarżący zarzucił także naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na wynik sprawy, tj.: 1) art. 379 pkt 3 k.p.c., poprzez prowadzenie postępowania w zakresie dotkniętym nieważnością z uwagi na fakt, że Sąd prowadząc własne postępowanie dowodowe dotyczące wynagrodzenia powoda, ponownie rozstrzygał kwestię, która została już prawomocnie osądzona. Prawomocnym wyrokiem z dnia 6 października 2003 r. [...] Sąd Rejonowy w Legnicy oddalił bowiem powództwa MPK Spółki z o.o. w L. skierowane przeciwko kierowcom (jednym z nich był powód) o zasądzenie różnicy w wynagrodzeniu, jakie otrzymali pozwani na podstawie umowy o świadczenie usług a należnym im jako pracownikom w oparciu o przepisy zakładowe. Zdaniem autora skargi, prawomocne uznanie przez Sąd Rejonowy, że świadczenia otrzymane przez pozwanych nie były świadczeniami nienależnymi, czego konsekwencją było oddalenie powództwa pracodawcy, stworzyło stan powagi rzeczy osądzonej w sprawie niniejszej, a pomimo to Sąd Okręgowy ponownie zajmował się ustalaniem kwestii różnicy w wynagrodzeniu, jakie otrzymał powód, wykonując pracę na podstawie umowy o świadczenie usług, a jakie otrzymałby, gdyby był zatrudniony na podstawie umowy o pracę; 2) art. 379 pkt 1, 3, 4, 6 w związku z art. 386 § 2 k.p.c., poprzez nieprzyjęcie przez Sąd drugiej instancji, że postępowanie przed Sądem pierwszej instancji było dotknięte nieważnością na skutek rozstrzygnięcia ponownie sprawy o to samo roszczenie, które zostało już osądzone prawomocnym wyrokiem, niedopuszczalności drogi sądowej przy ustalaniu stawki wynagrodzenia powoda, niewłaściwego składu Sądu i orzekania w sprawie, w której właściwy był Sąd Okręgowy. Według skarżącego, droga sądowa w sprawie była niedopuszczalna, albowiem zgodnie z art. 262 § 2 pkt 1 k.p. sądy nie są powołane do ustalania nowych warunków pracy i płacy, gdy tymczasem w niniejszym postępowaniu takie warunki, odmienne od wynikających z umowy o świadczenie usług, zostały ustalone. Sprzeczność składu Sądu z przepisami prawa, w ocenie autora skargi, miała zaś wynikać z tego, że Sąd w składzie ławniczym rozpoznał sprawę o charakterze cywilnoprawnym przez to, że „dopuścił dowód w postaci informacji z Urzędu Skarbowego o wysokości nadpłaty w podatku dochodowym od osób fizycznych, jaka została stwierdzona w wyniku przeprowadzonego postępowania wobec powoda za okres gdy świadczył usługi jako kierowca”, a następnie „uwzględnił wysokość zwróconego powodowi podatku przy ustalaniu roszczeń powoda ze stosunku pracy, bezpodstawnie dokonując ich pomniejszenia pomimo braku pozwu wzajemnego, zarzutu potrącenia lub tytułu wykonawczego do potrącania tych kwot z wynagrodzenia, którego

powód dochodzi przed Sądem. Ponieważ kwoty nadpłaconego podatku wynikają z zastosowania przepisów podatkowych, roszczenia na styku podatnik - płatnik nie są więc roszczeniami ze stosunku pracy, lecz są to roszczenia cywilnoprawne i jako takie nie mogą być dochodzone w postępowaniu odrębnym w sprawach z zakresu prawa pracy, lecz w postępowaniu zwykłym cywilnym.” Zarzut nieważności postępowania sformułowany w oparciu o art. 379 pkt 6 k.p.c. uzasadniony został natomiast tym, że Sąd Rejonowy „prowadził postępowanie w zakresie składek na ubezpieczenie społeczne i zdrowotne, które Zakład Ubezpieczeń Społecznych zwrócił powodowi po tym, jak przeprowadzone zostało postępowanie o zapłatę należnych składek przez płatnika, którym było MPK sp. z o.o.”, a następnie „kwoty tych składek bezpodstawnie uwzględnił przy ustalaniu zasadności roszczeń powoda ze stosunku pracy.” Zdaniem skarżącego, „nieważność postępowania w zakresie składek na ubezpieczenie społeczne i zdrowotne (...) polega na tym, że katalog spraw zawarty w art. 477⁸ § 2 k.p.c., w których właściwym jest Sąd Rejonowy nie obejmuje tego typu spraw, a właściwym w tych sprawach jest Sąd Okręgowy jako sąd I instancji”; 3) art. 227 w związku z art. 217 § 1 k.p.c., poprzez odrzucenie wniosków dowodowych powoda dotyczących zobowiązania strony pozwanej do przedstawienia stawki godzinowej wynoszącej 11 zł w rozbiciu na poszczególne składniki wraz z ich wysokością na potwierdzenie wyjaśnień ustnych składanych przez stronę pozwaną w tej sprawie oraz powołania biegłego z zakresu księgowości w celu rzetelnego, profesjonalnego i obiektywnego wyliczenia świadczeń, których powód dochodził w pozwie, które to dowody mają istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy; 4) art. 227 w związku z art. 299 k.p.c., poprzez odrzucenie wniosku dowodowego powoda dotyczącego wyliczenia stawki 11 zł/h, przy jednoczesnym uwzględnieniu na tę okoliczność dowodu z przesłuchania strony pozwanej przeprowadzonego przez Sąd pierwszej instancji i który to dowód miał decydujące znaczenie przy rozstrzygnięciu roszczenia powoda o wynagrodzenie; 5) art. 204 § 1 k.p.c. i art. 499 k.c., poprzez bezpodstawne dokonanie potrącenia z roszczeń powoda wierzytelności pozwanego z tytułu składek na ubezpieczenie społeczne i zaliczek na podatek dochodowy, bez wniesienia przez pozwanego pozwu wzajemnego lub zarzutu potrącenia; 6) art. 386 § 1, ewentualnie § 4 k.p.c., przez nieuwzględnienie słusznych zarzutów apelacji, nieuchylenie wyroku Sądu pierwszej instancji w celu orzeczenia o istocie sprawy lub skierowania sprawy do ponownego rozpoznania; 7) art. 328 § 2 k.p.c., poprzez „brak odniesienia się Sądu drugiej instancji do zarzutów apelacji dotyczących uzasadnienia wyroku w za-

kresie wskazania przyczyn, dla których Sąd uznał za wiarygodne dowody pozwanej, a odmówił wiarygodności dowodom powoda, oraz uznał za nieistotny dowód wnioskowany przez powoda dotyczący wyliczenia stawki 11 zł, dlaczego rachunkowe wyliczenie tej stawki nie jest istotne dla rozstrzygnięcia sprawy, a dowody ustne strony pozwanej, pozbawione konkretnych szczegółów, są wiarygodne i mają zdaniem Sądu decydujące znaczenie”; 8) art. 328 § 2 w związku z art. 378 § 1, art. 379 pkt 1,3,4,6 k.p.c., poprzez nieuwzględnienie przez Sąd drugiej instancji z urzędu nieważności postępowania przed Sądem pierwszej instancji i brak w uzasadnieniu wyroku stanowiska Sądu w tej sprawie.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną strona pozwana wniosła o jej oddalenie i o zasądzenie od powoda na jej rzecz kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Wbrew twierdzeniom skarżącego, żadna z przedstawionych przez niego okoliczności nie świadczy o tym, ażeby postępowanie przed Sądem pierwszej instancji dotknięte było nieważnością. Nie ma bowiem podstaw do stwierdzenia powagi rzeczy osądzonej w sytuacji, gdy prawomocny wyrok Sądu Rejonowego w Legnicy z dnia 6 października 2003 r. [...] rozstrzygał sprawę o nienależne świadczenie, jakim zdaniem pracodawcy, była różnica w wynagrodzeniu osiągniętym przez powoda na podstawie umowy o świadczenie usług, a przysługującym kierowcom będącym pracownikami pozwanego w oparciu o przepisy zakładowe, zaś przedmiotem postępowania w sprawie niniejszej było żądanie powoda dotyczące zasądzenia na jego rzecz różnorodnych dodatków i świadczeń należnych, jego zdaniem, oprócz wynagrodzenia, które otrzymał z tytułu realizacji umowy cywilnoprawnej oraz odszkodowania za szkodę wyrządzoną zawarciem z nim umowy o świadczenie usług, która w rzeczywistości była umową o pracę. Stosownie do treści art. 366 k.p.c. o wystąpieniu powagi rzeczy osądzonej decyduje jedynie kumulatywne spełnienie przesłanek w postaci tożsamości stron i równoczesnej tożsamości podstawy faktycznej i prawnej rozstrzygnięcia. Omówione powyżej sprawy wykazują tymczasem tożsamość tylko w zakresie podmiotowym. Brak jest natomiast granic przedmiotowych powagi rzeczy osądzonej, które wyznacza przedmiot rozstrzygnięcia w związku z jego podstawą, bowiem o ile w innej sprawie [...] przedmiotem sporu było nienależne świadczenie w

postaci części wynagrodzenia pobranego przez skarżącego z tytułu wykonywania umowy cywilnoprawnej, o tyle w sprawie niniejszej Sąd rozstrzygał o świadczeniach przysługujących powodowi ponad należność uzyskaną w ramach umowy o świadczenie usług oraz o odszkodowaniu za szkodę wyrządzoną nawiązaniem tej umowy. Nie ma również możliwości stwierdzenia tożsamości podstaw prawnych rozstrzygnięć w omawianych sprawach. Żądanie zwrotu nienależnie pobranego świadczenia opiera się bowiem na przepisie art. 410 k.c. w związku z art. 405 k.c. i w związku z art. 300 k.p., zaś roszczenia o zasądzenie świadczeń wynikających z Zakładowego Układu Zbiorowego Pracy na przepisach tego źródła prawa pracy, natomiast o odszkodowanie - na przepisie art. 415 k.c. w związku z art. 300 k.p.

Nie zachodziła także niedopuszczalność drogi sądowej, bowiem Sąd nie zajmował się ustanawianiem nowych warunków pracy i płacy powoda, o czym mowa w art. 262 § 2 pkt 1 k.p., a jedynie ustaleniem, na jakich faktycznie warunkach płacowych został zatrudniony skarżący jako osoba realizująca umowę o świadczenie usług, dokonując wykładni oświadczeń woli stron tej umowy stosownie do art. 65 k.c.

Całkowicie niezrozumiałe są natomiast te zarzuty skargi, które odnoszą się do nieważności postępowania wynikającej jakoby z objęcia zakresem postępowania sądowego również spraw dotyczących nadpłaty podatku dochodowego oraz składek na ubezpieczenie społeczne i zdrowotne. Nie budzi bowiem wątpliwości, że Sąd rozpoznawał jedynie sprawę o zasądzenie należności żądanych przez powoda na podstawie przepisów układu zbiorowego pracy oraz o odszkodowanie, zaś informacji o kwotach zwróconych powodowi tytułem samodzielnie opłaconych składek na ubezpieczenia i zaliczek na podatek dochodowy zażądał jedynie w celach dowodowych, co było całkowicie uprawnione, skoro istota sporu sprowadzała się do stwierdzenia, na jakich warunkach powód został rzeczywiście zatrudniony, w tym, czy zaoferowana mu w ramach umowy cywilnoprawnej stawka za godzinę pracy ustalona została z uwzględnieniem należności publicznoprawnych, które obciążają osobę prowadzącą działalność gospodarczą. Utożsamianie tego rodzaju czynności Sądu z rozpoznawaniem spraw o zwrot składek na ubezpieczenia, czy nadpłaconego podatku dochodowego oparte jest na nieporozumieniu, wobec czego nie może uzasadniać zarzutu nieważności postępowania.

Nie zasługują na uwzględnienie również wszystkie pozostałe zarzuty skarżącego. Skarga kasacyjna przysługuje od wyroku Sądu drugiej instancji, a zatem może być oparta wyłącznie na podstawie naruszenia prawa materialnego lub procesowego

przez sąd odwoławczy. Przepisy art. 227 k.p.c., art. 217 § 1 k.p.c., art. 299 k.p.c., art. 204 § 1 k.p.c. i art. 328 § 1 k.p.c. są tymczasem adresowane do Sądu pierwszej instancji, wobec czego nie może ich naruszyć Sąd drugiej instancji, a tym samym nie mogą stanowić usprawiedliwionej podstawy skargi.

Za niezasadny trzeba uznać zarzut naruszenia art. 386 § 1 i § 4 k.p.c., albowiem skarżący nie wskazał żadnych przepisów prawa, których naruszenia nie uwzględnił Sąd drugiej instancji, mimo zarzutu apelacyjnego, ograniczając się do stwierdzenia, iż „zarzuty apelacji były słuszne”, co nie jest wystarczające dla dokonania kontroli kasacyjnej tego zarzutu.

Nie ma również podstaw do uwzględnienia zarzutów sformułowanych w ramach pierwszej podstawy kasacyjnej. Sąd Okręgowy nie mógł naruszyć art. 87 k.p., jak również art. 499 k.c., albowiem nie znajdowały one zastosowania do rozstrzygnięcia sprawy i nie stanowiły podstawy prawnej zaskarżonego wyroku. Sąd drugiej instancji, odtwarzając proces ustalania wysokości stawki za godzinę pracy przyznanej powodowi w ramach umowy cywilnoprawnej, wziął pod uwagę także ten jej element, którym były należności z tytułu składek na ubezpieczenia społeczne i zdrowotne oraz zaliczek na podatek dochodowy obciążające osoby prowadzące działalność gospodarczą i stwierdził na podstawie informacji uzyskanych od Urzędu Skarbowego oraz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, że zostały one zwrócone powodowi po ustaleniu, że pomiędzy stronami istniał stosunek pracy, wobec czego do ich uiszczenia zobowiązany był pracodawca. Był to zatem jedynie element postępowania zmierzającego do ustalenia warunków, na jakich faktycznie był zatrudniony powód w okresie, gdy formalnie wiązała go z pozwaną umowa cywilnoprawna, a zatem nie ma żadnych podstaw do stwierdzenia, że w ten sposób Sąd dokonał potrącenia jakichkolwiek należności z wynagrodzenia za pracę powoda, naruszając art. 87 k.p., czy art. 499 k.c.

W odniesieniu do zarzutu naruszenia art. 18 § 1 - 3 k.p. wskazać należy, że nie odpowiada wymogowi prawidłowo skonstruowanej skargi kasacyjnej, przewidzianemu w art. 398³ § 1 pkt 1 k.p.c., ogólne stwierdzenie skarżącego, że wskazany przepis został błędnie wyłożony i niewłaściwie zastosowany. Niezbędne jest bliższe wykazanie i umotywowanie tego, na czym taka wada miałaby polegać lub w czym skarżący upatruje niewłaściwego zastosowania określonego przepisu prawa materialnego. W skardze kasacyjnej powoda uzasadnienia tak postawionego zarzutu można dopatrzeć się tylko w części zawierającej jej podstawy, gdzie wskazano, że

Sąd Okręgowy naruszył przepis poprzez uznanie, iż warunki wynagrodzenia zawarte w umowie o świadczenie usług, uznanej następnie za umowę o pracę, nie mogą być bardziej korzystne dla powoda niż przepisy Zakładowego Układu Zbiorowego Pracy, ponieważ byłoby nadużyciem w stosunku do pozostałych pracowników zatrudnionych na podstawie umów o pracę. Zgodnie z art. 398¹³ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy rozpoznaje sprawę w granicach zaskarżenia oraz w granicach podstaw. Jest więc związany granicami skargi kasacyjnej wyznaczonymi jej podstawami, co oznacza, że nie jest uprawniony do samodzielnego dokonywania konkretyzacji zarzutów. Sąd Najwyższy może zatem skargę kasacyjną rozpoznawać tylko w ramach tej podstawy, na której ją oparto, odnosząc się jedynie do zarzutów w niej podniesionych. Nie ma zaś przesłanek do stwierdzenia, że Sąd Okręgowy dopuścił się naruszenia art. 18 § 1 i 3 k.p. w sposób wskazany przez skarżącego. Wręcz przeciwnie, Sąd ten uznał, że możliwe było umowne ustalenie warunków zatrudnienia powodów w sposób korzystniejszy niż wynikałoby to Zakładowego Układu Zbiorowego Pracy i co więcej, że tak właśnie przedstawiała się sytuacja faktyczna. Stawka za godzinę pracy powoda w ramach umowy cywilnoprawnej ustalona została bowiem z uwzględnieniem wszystkich świadczeń przysługujących pracownikom pozwanej, jak również dodatkowych należności obciążających osoby prowadzące działalność gospodarczą, które zostały skarżącemu zwrócone, a zatem w konsekwencji postanowienia umowy zawartej z powodem w spornym okresie były korzystniejsze niż wynikające z układu zbiorowego pracy. Sąd Okręgowy przyjął natomiast, co pominął skarżący, że stawka za godzinę pracy przewidziana w umowie o świadczenie usług nie była tożsama ze stawką wynagrodzenia zasadniczego kierowcy przewidzianą w Zakładowym Układzie Zbiorowym Pracy, bo oprócz wynagrodzenia zasadniczego obejmowała także inne świadczenia przysługujące pracownikom pozwanej oraz dodatkowe należności związane z obciążeniami publicznoprawnymi osób prowadzących działalność gospodarczą, albowiem w zamierzeniach pozwanej było zapewnienie osobom zatrudnionym na podstawie umów cywilnoprawnych warunków nie gorszych niż przewidziane dla pracowników pozwanej. Sąd drugiej instancji dokonał zatem faktycznie wykładni oświadczeń woli stron umowy cywilnoprawnej, stosując art. 65 k.c. w związku z art. 300 k.p., zgodnie z którym oświadczenie woli należy tak tłumaczyć, jak tego wymagają ze względu na okoliczności, w których złożone zostało, zasady współżycia społecznego i ustalone zwyczaje (§ 1), a w umowach należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu (§

2), choć wyraźnie się na ten przepis nie powołał. Skarga kasacyjna nie opiera się jednak na podstawie naruszenia tego przepisu prawa materialnego, wobec czego w tym zakresie zaskarżony wyrok nie może być poddany kontroli kasacyjnej.

Z tych względów Sąd Najwyższy, na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. i art. 398²¹ w związku z art. 98 i 99 k.p.c. orzekł jak w sentencji.

=====